

POSTANOWIENIE

Dnia 21 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 sierpnia 2020 r.,
sprawy Ł. Ł.,
skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę Ł. Ł.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 16 kwietnia 2019 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. C., kancelaria
adwokacka w P. , kwotę 738 zł /siedemset trzydzieści osiem/, w
tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i
wniesienie z urzędu kasacji na korzyść Ł. Ł.**
- 3. zwolnić Ł. Ł. od kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 16 kwietnia 2019 r., sygn. akt III K (...),
Ł. Ł. został uznany za winnego tego, że:

1. dnia 15 sierpnia 2018 r. w P. uderzając i kopiąc w głowę M. Ł. spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, czego następstwem była śmierć pokrzywdzonego, tj. przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

2. w tym samym miejscu i czasie groził M. Ł. pozbawieniem życia wzbudzając uzasadnioną obawę, że groźba będzie spełniona, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

3. w okresie od 14 do 15 sierpnia 2018 r. w P. nie zastosował się do orzeczonych wyrokiem Sądu Rejonowego w P. w sprawie III K (...) zakazów kontaktowania się z A. M. i zbliżania się do w/w na odległość mniejszą niż 50 m., tj. przestępstwa z art. 244 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Jako karę łączną Sąd I instancji wymierzył ówczesnie oskarżonemu karę 10 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę Ł. Ł. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

Obecnie, wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył obrońca skazanego Ł. Ł. zarzucając rażące naruszenia prawa procesowego, wskazując jako naruszone przepisy art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 pkt 1 k.p.k. oraz art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 8 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 424 k.p.k. Zdaniem autora kasacji, obraza w/w norm procesowych mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a podnoszone uchybienia polegały na:

1. niedostrzeżeniu uchybień Sądu I instancji związanych z oceną przeprowadzonych dowodów i poczynionymi na tej podstawie ustaleniami faktycznymi,
2. utrzymaniu w mocy wyroku Sądu I instancji w sytuacji, gdy brak było do tego podstaw,

3. zaniechaniu rozważenia wersji przeciwnej w stosunku do poczynionych ustaleń,
4. sporządzeniu uzasadnienia w sposób lakoniczny,
5. braku zastosowania zasady *in dubio pro reo*,
6. dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego i nie odniesieniu się do dowodów korzystnych dla skazanego,
7. przyjęciu za własne ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, które skarżący uważa za błędne,
8. nienależytym rozpoznaniu zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, w sytuacji, gdy okoliczności ujawnione w toku postępowania przemawiały za przyjęciem braku winy skazanego,
9. braku uzupełnienia postępowania dowodowego i oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego o dopuszczenie opinii sądowo-psychiatrycznej,
10. nienależytym rozpoznaniu zarzutu rażącej niewspółmierności kary wymierzonej skazanemu.
11. utrzymaniu w mocy wyroku Sądu I instancji pomimo tego, że orzeczenie Sądu I instancji było rażąco niesprawiedliwe i surowe oraz podlegało uchyleniu w całości.

Formułując powyższe zarzuty, obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 listopada 2019 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego Ł. Ł. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące

naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej.

Już odniesienie tych generalnych uwag do treści kasacji wniesionej w sprawie pozwala stwierdzić, że zarzuty w niej sformułowane są w istocie obszernie rozbudowaną próbą powtórzenia zwykłego postępowania odwoławczego.

Autor kasacji wniesionej na korzyść skazanego Ł. Ł. upatrywał uchybienia dyrektywom zawartym w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zbyt mało szczegółowym uzasadnieniu z jakiego powodu zarzuty apelacyjne uznano za niezasadne. Tym samym jednak skarżący przyznał już na wstępie, że sąd II instancji w rzeczywistości rozpoznał przedstawione mu zagadnienia, a jedynie argumentacja przywołana dla uzasadnienia kwestionowanego rozstrzygnięcia nie odpowiada przekonaniu skarżącego. Zasadnicze znaczenie przy ocenie tak postawionego zarzutu ma tymczasem udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy sąd odwoławczy odniósł się w sposób konkretny do wywodów autora apelacji i czy dla poparcia swego stanowiska dysponował argumentami, które nie zostały następnie podważone. Oceny poprawności kontroli odwoławczej nie determinuje natomiast obszerność przedstawionych wywodów, czy też liczba zacytowanych orzeczeń, które zapadły w innych sprawach. Przypomnieć, jak widać trzeba, że w zwykłym środku odwoławczym obrońca ówczesnie osk. Ł. Ł. podważał przede wszystkim ustalenia faktyczne poczynione w sprawie a świadczące o udziale i roli tego oskarżonego w popełnieniu przypisanych mu czynów zabronionych oraz

kwestionował ocenę dowodów przedstawioną przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie. Powoływano się przy tym na zeznania św.d. Z. Ł. dotyczące przebiegu zdarzenia, zeznania św.d. A. Ł. – w części odnoszącej się do stanu zdrowia pokrzywdzonego oraz opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej.

Do wszystkich tych kwestii prawidłowo odniósł się Sąd II instancji rozważając argumentację przedstawioną przez autora apelacji oraz przedstawiając w tej materii swoje stanowisko. Co istotne, wywody te po części są właśnie spełnieniem oczekiwań autora apelacji, ponieważ obszernie i szczegółowo nawiązują do treści poszczególnych dowodów i w nich upatrują podstawę do zaakceptowania ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji. Odnotowano w tych motywach także niezbyt szczegółowe odniesienie się przez Sąd Okręgowy do opinii biegłych, których stanowisko – w tej sytuacji poddane szerszej analizie przez sąd odwoławczy – nie pozostawia wątpliwości co do istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem skazanego Ł. Ł. podjętym w stosunku do pokrzywdzonego, a obrażeniami doznanymi przez tego ostatniego i ich następstwem w postaci jego śmierci.

W odniesieniu do pozostałych czynów przypisanych skazanemu Ł. Ł. wywody apelacji sprowadzały się do prostego zanegowania faktu popełnienia czynów wyczerpujących znamiona przestępstw z art. 190 § 1 k.k. i art. 244 k.k. W rzeczywistości nie spełniały więc ustawowego wymagania wykazania rażącego naruszenia prawa przez sąd odwoławczy. Ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd I instancji i nie mogą stanowić przedmiotu zarzutów kasacyjnych.

W tych warunkach zarówno sama konstrukcja kasacji oparta na powtórzeniu tez wyrażonych w apelacji oraz ograniczeniu się do twierdzenia, że nie zostały należycie rozpoznane, bądź nie odniesiono się do nich w sposób przekonujący skarżącego, jak i jej przytoczone wyżej zarzuty jednoznacznie wskazują, że w istocie autorowi chodziło o ponowną próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na tej podstawie oraz rozstrzygnięcia w przedmiocie winy. Stąd też przedmiotem każdego ze stawianych zarzutów uczyniono zagadnienie oceny bądź całości materiału dowodowego, bądź też poszczególnych źródeł dowodowych. Tymczasem, w świetle obowiązującej regulacji prawnej taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym nie

może być skuteczny. Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie oceny istniejących dowodów, bądź kwestionowanie opartych na nich ustaleń faktycznych, tylko dlatego, że są niekorzystne dla oskarżonego i przeciwstawianie im innych okoliczności, bardziej dla niego korzystnych, których sąd – po ich rozważeniu – nie uznał za wiarygodne lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Stąd też chybione okazało się w niniejszej sprawie wskazywanie na przepisy art. 7 k.p.k. i art. 424 k.p.k., jako podstawę zarzutów kasacyjnych. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie uzupełniał postępowania dowodowego i nie prowadził własnej analizy zgromadzonego materiału mającej uzasadniać modyfikację wcześniejszego rozstrzygnięcia, jego zadaniem było skontrolowanie wyroku Sądu I instancji z punktu widzenia zarzutów skargi apelacyjnej oraz okoliczności uwzględnianych z urzędu. Nie mogło więc być mowy o samodzielnym naruszeniu dyrektywy wynikającej z przepisu art. 7 k.p.k. przez sąd odwoławczy. Jako wręcz niezrozumiałą trzeba ocenić tezę o naruszeniu przez ten sąd przepisu art. 424 k.p.k., skoro wyrok II instancji ani nie określa na nowo czynu przypisanego ówczesnie osk. Ł. Ł. ani nie precyzuje bądź zmienia kwalifikacji prawnej tego czynu. Podobnie chybione jest równoległe stawianie zarzutów obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. – niezależnie od tego, że w realiach procesowych tej sprawy – dyrektywy zawarte w tych przepisach realizował Sąd I instancji, a nie sąd odwoławczy, którego orzeczenie jest przedmiotem kasacji. Skoro bowiem sąd *meriti* dokonał określonej oceny dowodów i na ich podstawie ustalił stan faktyczny, to nie mógł jednocześnie kierować się przepisem art. 5 § 2 k.p.k. i wątpliwościami, których nie powziął.

Z kolei normy art. 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. są dyrektywami generalnymi, które samodzielnie nie mogą stanowić podstaw kasacji, gdyż znajdują swoją konkretyzację w określonych instytucjach procesowych i dopiero naruszenie przepisów regulujących zadania i obowiązki organów procesowych oraz uprawnienia stron postępowania może – w powiązaniu z tymi normami – stanowić przedmiot zarzutów kasacyjnych.

Odnosząc się do zagadnienia oddalenia wniosku dowodowego o zbadanie przez biegłych lekarzy psychiatrów i zasięgnięcie ich opinii stwierdzić trzeba, że nie

została skutecznie zakwestionowana przesłanka tej decyzji, jaką był brak okoliczności uzasadniających wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego skazanego. Tymczasem, potrzeba zasięgnięcia opinii biegłych w tym przedmiocie jest uzależniona od przedstawienia przekonujących argumentów, że w odniesieniu do konkretnej osoby takie wątpliwości znajdują uzasadnienie w ujawnionych okolicznościach. Tego zaś w tej sprawie nie wykazano.

Natomiast dywagacje autora kasacji na temat hipotetycznego znaczenia braku kategorycznej wypowiedzi biegłych na temat ewentualnego znaczenia wcześniejszych obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego dwa miesiące przed zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszego postępowania, są przejawem niedopuszczalnego na tym etapie procesu polemizowania z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w tej sprawie przez sąd I instancji. Niezależnie od tego, że opinia w tym zakresie stanowiła jedynie fragment i to całkowicie teoretyczny materiał dowodowy, a do dokonania ustaleń posłużyły zeznania bezpośredniego świadka wydarzeń, jak również obiektywna dokumentacja medyczna, przypomnieć trzeba, że przedmiotem nadzwyczajnego środka zaskarżenia ma być wyrok sądu odwoławczego, który w tym wypadku nie dokonywał żadnych własnych ustaleń na temat przyczyn śmierci pokrzywdzonego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut odnoszący się do rozważań sądu odwoławczego w przedmiocie surowości kary wymierzonej skazanemu Ł. Ł.. Jak już zaznaczono wyżej, skuteczność każdego zarzutu kasacyjnego jest uzależniona od przedstawienia przekonujących argumentów, że podnoszone przez skarżącego uchybienie przynajmniej mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W realiach tej sprawy nie przekonuje ani teza zamieszczona w tym względzie w apelacji, że „oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną”, ani twierdzenie zaprezentowane w kasacji, w której wyrażono przekonanie, że wymierzono oskarżonemu karę „*przekraczającą stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości przypisanego czynu, na skutek nieuwzględnienia wszystkich okoliczności /.../ na korzyść skazanego Ł. Ł.*”. Rzecz w tym, że nawet gdyby zgodzić się z oceną, iż motywy sądu odwoławczego w odniesieniu do kwestii surowości orzeczonej kary są rzeczywiście nad wyraz związane, to z kolei

uzasadnienie kasacji – znacznie obszerniejsze w tej materii - nie prezentuje żadnej konkretnej okoliczności, która miałaby zostać pominięta w rozważaniach tego Sądu.

Zważywszy zatem na to, że wywody i argumenty podniesione przez skarżącego w niniejszej sprawie okazały się całkowicie chybione lub dotyczyły zagadnień pozbawionych istotnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia zawartego w wyroku – Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu. Natomiast sytuacja skazanego wynikająca z wysokości wymierzonej kary pozbawienia wolności przemawiała za zwolnieniem go od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.